

Nie zwlekać ani chwili z orkami zimowymi

Plony w dużym stopniu zależą od przeprowadzenia prawidłowych zabiegów agrotechnicznych. Jednym z nich jest głęboka orka przedzimowa. Wywiera ona dodatni wpływ na rozwój rośliny, korzystnie działa na wysokość plonów, na zwiększenie produkcji i tym samym na wzrost towarowości gospodarstw.

Alle skutecznym zabiegiem agrotechnicznym orki zimowe stają się jedynie wtedy, jeśli przeprowadzi się je w terminie i dostatecznie głęboko. Tymczasem w województwie poznańskim orki przedzimowe — i to zarówno w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych jak i państwowych — wykonano dopiero na około 55 proc. planowego obszaru.

Obok szeregu zespołów PGR jak: Wągrowiec Oleśnica, Maliniec, Gola, Zalesie, Leszno, Czernejewo i Działyni, które przeprowadziły orki w znacznie wyższym — niż to wykazuje średnia wojewódzka — procencie, jest szereg zespołów jeszcze znacznie opóźnionych. W zespole Słomowo na przykład wykonano dotychczas tylko 45 proc. orek, a w zespole Gołańcz — 50 proc.

Według zaleceń Dyrekcji Zjednoczenia PGR Chodzież do wykonywania orek należy przeznaczyć w poszczególnych zespołach 50 proc. ciągników. Z powodu opóźnienia wszystkich prac jesiennych na roli ustalono jednocześnie średnią zmniejszoną normę dzienną na jeden ciągnik. A tymczasem mimo to w Słomowie wykonuje się dziennie zamiast planowanych 65 ha orek, zaledwie 30 ha, a w Gołańczy zamiast 47 ha — tylko 28 ha. Wyniki te ani załogom gospodarstw, ani dyrekcjom tych zespołów zaszczytu nie przynoszą.

Jest tak jak najbardziej słuszny i konieczny zwyczaj, że po powrocie z pola traktorzysta dokonuje przeglądu swe go ciągnika. Konserwuje go i usuwa ewentualne uszkodzenia, aby nazajutrz, nie tracąc ani chwili, móc przystąpić do pracy. W Zespołach Słomowo i Gołańcz natomiast traktory przegląda się dopiero rano przed wyjazdem w pole. W rezultacie często pracę rozpoczyna się dopiero o godz. 8 a nawet później. Zdarza się też że odwołuje się traktorzystów z pola do prac transportowych, mimo że w gospodarstwach tych można prace te wykonywać zaprzęgiem konnym.

Zaniedbanie czy nieporadność? I jedno i drugie, a także całkowity brak odpowiedzialności za powierzone gospodarstwo, za powierzony odcinek pracy!

Nielepiej dzieje się w niektórych POM-ach. Są wprawdzie wśród nich przodujące, jak POM Włostowo (84 proc. wykonania orek), Lwówek (83 proc.), Jarocin (82 proc.) i Wągrowiec (72 proc.). Czy jednak tylko opóźnieniem poprzednich prac wytłumaczyć można fakt że POM Chodzież wykonał na polach spółdzielczych tylko 25 proc. orek, a POM Września — 39 proc.

Do terminu całkowitego zakończenia orek przedzimowych pozostało już niewiele dni. Zwlekać nie wolno ani chwili. Najważniejszym zadaniem staje się usunięcie wszystkich dotychczasowych niedociągnięć celem sprawnego i terminowego wykonania orek. Ani jeden hektar ziemi nie może pozostać nie zaorany!

Inicjatorzy apelu do młodzieży dali przykład

Robotnicy „Ursusa“ przekazali pionierom Ziemi Lubuskiej trzy traktory wykonane ponad plan

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Słubicach — mieście położonym nad granicą pokoju Odra — odbył się 14 bm. zlot pionierów pracujących w PGR-ach pow. Rzepin na Ziemi Lubuskiej.

W zlocie młodzieży, która na apel Zarządu Głównego ZMP pospieszyła, by pomóc w zagospodarowaniu odlogów, wzięła udział gorąco witana 30-osobowa delegacja załogi zakładów „Ursus“ która 12 bm. wezwwała wszystkie zakłady pracy naszego kraju do roztoczenia opieki nad pionierami — byłymi pracownikami zakładów.

Pragnąc pomóc pionierom w realizacji szczytnych zadań, robotnicy „Ursusa“ przekazali swoim kolegom pracującym w zespole PGR Cybinka 3 traktory wykonane ponadplanowo z zaoszczędzonego surowca w ramach zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu ZMP. Objęcie opieki nad pionierami „Ursusowcy“ zadecydowali ponadto dalszymi danymi w postaci 350 książek, sprzętu sportowego i świetlicowego. Zobowiązali się oni również przesłać wkrótce potrzebne części zamienne i narzędzia do traktorów.

Uroczystego przekazania trzech traktorów pionierom z PGR Cybinka dokonali w imieniu załogi „Ursusa“: Kazimierz Zychliński, który trzykrotnie wykonywał już zadania przypadające na niego w okresie 6 lat, autor 236 pro-

Hokej na lodzie

Kadra A wygrała z kadrami B 12:2

Na warszawskim sztucznym lodowisku rozegrane zostało treningowe spotkanie w hokeju na lodzie między kadrami A i kadrami B. Zwyciężyli hokeiści kadry A — 12:2 (2:0, 5:2, 5:0).

Treningowe spotkanie naszych hokeistów było ostatnim sprawdzianem ich formy przed śródownym meczem z czołowym zespołem I ligi szwedzkiej Soedertälje SK.

Głos Wielkopolski

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB

Poznań, 17 XI 1954 r.

Nr 273 (3360)

Trzy nowe wielkie obiekty przemysłowe wkrótce rozpoczną pracę w Hucie im. Lenina

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

„Gorące tygodnie“ — tak określają budowniczowie Huty im. Lenina dni, które dzielą ich od wprowadzenia do ruchu trzech nowych obiektów produkcyjnych wielkiego kombinatu — zespołu II baterii koksowniczej, pierwszej taśmy spiekalniczej w budynku głównym aglomerowni oraz urządzeń I martwa stalowni.

TEMPERATURA SUSZENIA OSIĄGNĘŁA 1.200 STOPNI

Budowniczowie rejonu koksowni Huty im. Lenina intensywnie przygotowują się do uruchomienia kolejnej II baterii koksowniczej. W chwili obecnej temperatura suszenia baterii osiągnęła już swą maksymalną granicę — około 1.200 stopni. Kończy się zawieszanie wielkich stalowych zasuw — drzwi, zamykających każdą komorę koksowniczą. Jednocześnie pierwsze próby działania odbyła już II nowoczesna maszyna wsadowa, dostarczona przez Związek Radziecki. Zadaniem tej maszyny — automatu zastępującego pracę kilkudziesięciu robotników, jest formowanie wsadu węglowego dla baterii.

Większość stanowisk roboczych obsadziła już załoga hutnicza.

NIE WYKORZYSTANY MIAŁ I PYŁ PEŁNOWARTOŚCIOWYM AGLOMERATEM

Budowa pierwszego etapu rejonu aglomerowni kombinatu im. Lenina wkroczyła już w końcowe stadium. Po uruchomieniu dwóch wydziałów — przygotowania i sortowania rudy, główna uwaga kierownictwa rozruchu i budowy koncentruje się obecnie na włączeniu do eksploatacji zespołu urządzeń I taśmy spiekalniczej. Przekazanie do ruchu taśmy pozwoli użyć nie wykorzystany dotychczas miał i pył rudy, czyniąc z

niego pełnowartościowy aglomerat (wsad dla wielkich pieców).

Roboty regulacyjne i rozruchowe objęły już cały zespół maszyn. Pierwsza taśma przesłała ruch próbną pod pełnym obciążeniem. Wkrótce transporterami do I wielkiego pieca popłyną wysokogatunkowe aglomeraty. Pozwoli na to wydajne poprowadzenie wsadników ekonomicznych, uzyski-

wanych przez załogę hutniczą pieca.

MOST WAGI 1.300 TON PODNIESIONO NA WYSOKOŚĆ 35 M

Podnoszenie olbrzymiego drugiego wiszącego mostu przeładunkowego rudy w rejonie wielkopiecowym Huty im. Lenina zostało zakończone w terminie o połowę krótszym niż pierwszego. Most, o łącznej wadze około 1.300 ton — zmontowano w całości na ziemi i podniesiono na wysokość około 35 m. Będzie on obsługiwał składowisko rudy znajdującego się obecnie w budowie II wielkiego pieca hut.

Związki zawodowe muszą silniej włączyć się do kampanii wyborczej do rad narodowych

Staraniem WRZZ odbyła się w Poznaniu w poniedziałek wojewódzka narada aktywu związkowego, poświęcona ocenie dotychczasowego udziału związków zawodowych w kampanii wyborczej do rad narodowych.

Jak wynikało z referatu przewodniczącego WRZZ — Rowińskiego, olbrzymia większość wielkopolskich zakładów pracy podjęła dla poparcia czynem zbliżających się wyborów do rad narodowych cenne zobowiązania — idące w kierunku przedterminowego wykonania planu rocznego. Załoga Odlewni Żeliwa w Drańskim Młynie np. zobowiązała się realizować plan roczny w 120 proc. Załogi parowozowni w Gnieźnie i Lesznie postanowiły skrócić o 15 dni przeprowadzenie sposobem gospodarczym centralnego ogrzewania. Rozwija się także inicjatywa pałaców, podejmujących zobowiązania o zaoszczędzeniu węgla.

Wyniki uzyskane przez związki zawodowe są jednak niedostateczne w stosunku do istniejących możliwości. Zródel tych braków należy szukać często w niezrozumieniu przez kierownictwo instancji związkowych głębokiej treści kampanii wyborczej, której celem jest m. in. podniesienie na wyższy szczebel świadomości mas pracujących. Słaba aktywność związków zawodowych w wysuwaniu kandydatów miała m. in. miejsce w Fabryce Papieru „Malta“, gdzie usiłowano nie dopuścić do wysuwania kandydatów przez masę. Partia napiętnowała tego rodzaju sekciarskie przejawy. Wyborcy sami zdecydowali, kogo należało wysunąć do rad narodowych.

Niestety, nie na wszystkich zebraniach naświetlono w sposób stronny problemy danego okręgu czy zakładu pracy, chociaż mogłoby to pomóc przyszłym radom w usprawnieniu urządzeń komunalnych, komunikacji, usunięciu braków w remontach mieszkań, właściwym rozmieszczeniu sklepów i placówek usługowych itp.

Do zadań, jakie stoją obecnie przed aktywnym związkiem, należy rozszerzenie agencji przedwyborczej w zakładach pracy dla szczegółowego zapoznania załóg z pracą rad narodowych, perspektywami rozwoju danego okręgu lub zakładu pracy. Należy również wskazywać na konieczność sprawdzania list wyborczych, gdyż jak wykazują dotychczasowe dane, do chwili obecnej w Poznaniu dokonano kontroli spisów około 40 proc. uprawnionych do głosowania.

Nikogo z załóg robotniczych nie powinno oczywiście zabraknąć przy urnach wyborczych.

Organizacje związkowe przekazały do pracy w komitetach Frontu Narodowego najlepszych ludzi w zakładach, uatrakcyjnia zebrań komitetów Frontu Narodowego, dając będą do tego, aby w toku kampanii do rad narodo-

wych umocnił się sojusz robotniczo-chłopski i stworzone zostały najbardziej sprzyjające warunki dla realizacji uchwał II Zjazdu partii. Przy podejmowaniu zobowiązań związki zawodowe zwraca uwagę na sprawy bytowe załóg, przedterminowe wykonanie rocznych zadań produkcyjnych, podniesienie jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych, rozwinięcie produkcji ubocznej i współzawodnictwo w oszczędności węgla.

Narada wykazała słabość instancji związkowych w kampanii wyborczej do rad narodowych. W wielu zakładach pracy związki nie organizują spotkań z kandydatami na radnych, nie troszczą się o odzwierciedlenie akcji wyborczej w gazetkach ściennych, blaskawicach i radio-wezłach.

Wszystkie te braki powinny

związki zawodowe jak naj-szybciej zlikwidować, aby rady narodowe uzyskały w toku kampanii silniejszą więź z masami, a tym samym mogły w przyszłości lepiej kierować życiem gospodarczym i kulturalnym miast, powiatów, gmin czy gromad, wypełniać lepiej swe zadania w służbie mas pracujących.

Układy paryskie w senacie USA

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie, prezydent Eisenhower przedstawił 15 bm. układy paryskie do rozpatrzenia w komisji spraw zagranicznych senatu amerykańskiego. Sekretarz prasowy prezydenta oświadczył, że Eisenhower wezwie komisję do szybkiego zbadania tych układów, aby mogły one być zaaprobowane wkrótce po zebraniu się nowego Kongresu w styczniu przyszłego roku.

Eisenhower zamierza wystosować oświadczenie do senatu z wnioskiem o ratyfikowanie układów. Do oświadczenia tego dołączone zostanie obszernie sprawozdanie sekretarza stanu — Dullesa.



Z pobytu delegacji Rady Miejskiej Coventry w Stalingradzie. Na zdjęciu: wspólne posiedzenie Stalingradzkiej Rady Miejskiej i członków Rady Miejskiej miasta Coventry, poświęcone opracowaniu wspólnego oświadczenia do ONZ w sprawie zakazu produkcji i stosowania broni atomowej i wodorowej.

FOT — CAF

Dwie nowe spółdzielnie produkcyjne w powiecie Koło

Radosny meldunek nadszedł z powiatu kołskiego. W powiecie tym, gdzie rozwój spółdzielczości produkcyjnej pozostaje jeszcze w tyle w stosunku do przodujących rejonów naszego województwa — powstały 13 bm. dwa nowe gospodarstwa zespolowe.

Jedno założyli gospodarze z Lisic, gmina Karszew. 15 chłopów podpisało statut III typu, wnosząc do wspólnego gospodarstwa 83 hektary ziemi. Przewodniczącym wybrano członka partii, przodującego rolnika — Jana Rzepeckiego.

Tego samego dnia odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni produkcyjnej w Sarlatowie, gmina Budziszew. I tu chłopów wybrali III typ statutu, który podpisało 14 osób. Nowe gospodarstwo zespolowe rozpoczyna pracę na 115 hektarach pod przewodnictwem bezpartyjnego chłopca — Edwarda So-bańskiego.

Spółdzielnie w Lisicach i Sarlatowie są 25 i 26 gospodarstwami zespolowymi w powiecie kołskim.

W powiecie szamotulskim 15 chłopów ze wsi Rudki-Huby, gmina Ostro-róg założyło 11 bm. 77 spółdzielnię produkcyjną, podpisując statut typu Ib.

(pż)

Realizują zobowiązania podjęte na apel Izbiec

Apel Izbiec podejmuje wiele gromad naszego województwa. Chłopi wioski Kubezki w powiecie rawickim postanowili pokryć nową nawierzchnią 0,5 km drogi. Śladem chłopów z Izbiec poszły także mieszkańcy Sielca Nowego tego samego powiatu, przeznaczając 2 dni pracy na czynny społeczny.

Cieśle (powiat wrzesiński) na ostatnim zebraniu mającym na celu wyłonienie kandydatów na radnych, zobowiązały się do uregulowania wszelkich zaległości wobec państwa. Tamtejszy sołtys — Jan Jędraszak ma odstawić 1 bekoną ponad plan; 2 bekonę ponad plan zobowiązał się odstawić Onufry Dziemiński.

Za zobowiązaniami idzie realizacja. Przed paru dniami chłopcy z Węgierek, Gozdowa, Kaczanowa, Marzenina, Gulczewa i innych wiosek przywieźli do punktu skupu we wrześniu 149 bekono-ów, aby wypełnić swoje przedwyborcze zobowiązania. Przeszło 100 sztuk świń i wiele sztuk bydła dostarczyli zbiorowo do punktów skupu chłopcy gminy Bojanowo. Chłopi w powiecie kościańskim zorganizowali 4 zbiorowe transporty żywności, a mianowicie: w Buczu, Bojanowie Starym, Śmiglu i Cempiniu. W jednym z transportów chłopcy z Glinianki i Białca dostarczyli 29 bekono-ów,

Związek Radziecki gorąco popiera zasady współpracy międzynarodowej w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych

Przemówienie
wiceministra Wyszyńskiego
w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

W dniu 12 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej A. J. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie na temat współpracy międzynarodowej w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych.

A. J. Wyszyński omówił osiągnięcia ZSRR w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej i podkreślił, że energia ta wykorzystywana jest na szeroką skalę w przemyśle, rolnictwie, medycynie i biologii.

Niezwykle doniosłym krokiem — powiedział A. J. Wyszyński — było uruchomienie w ZSRR pierwszej na świecie elektrowni atomowej o mocy 5 tysięcy kilowatów. Obecnie prowadzone są prace przy budowie elektrowni atomowych, które będą zasiliały w prąd elektryczny zakłady przemysłowe. Moc tych elektrowni wyniesie od 50 do 100 tysięcy kilowatów. Podczas gdy na Zachodzie podkreśla się, że postęp w tej dziedzinie musi odbywać się powoli, a nawet ostrzega się przed niebezpieczeństwem szybkiego postępu, w ZSRR takich obaw nie ma. Rząd radziecki przywiązuje ogromne znaczenie do dalszej elektryfikacji kraju, który w porównaniu z okresem przedwojennym zwiększył swą produkcję energii elektrycznej trzykrotnie. W dalszym rozwoju gospodarczym ZSRR energia atomowa jako źródło energii elektrycznej odgrywać będzie coraz większą rolę. Dlatego też ZSRR z takim naciskiem nalega na pokojowe wykorzystanie energii atomowej i w tym celu przeciwko używaniu jej do celów wojennych.

Pesymistyczne uwagi delegatów zachodnich

Nawiązując do pesymistycznych uwag pewnych delegatów, którzy twierdzili, że użycie energii atomowej w przemyśle możliwe będzie dopiero za 20 lat, wiceminister Wyszyński stwierdził, że Związek Radziecki nie zgadza się z takim tempem. Główne trudności, o których mówili ci delegaci, wypływają z ogólnego kierunku polityki Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Wiceminister Wyszyński wskazał, że niektórzy delegaci, jak na przykład delegat Kanady — Martin, słusznie wzięli problem pokojowego wykorzystania energii atomowej z ostrzegawczością. Nie ulega wątpliwości, że zakaz broni atomowej i wojny jest jak najściślej związany z kwestią pokojowego wykorzystania energii atomowej. Każda bowiem tona surowca atomowego, zużyta na cele wojenne, zmniejsza zasoby surowca atomowego, które mogą być użyte do celów pokojowych. Należy zamknąć wszystkie kanały umożliwiające wykorzystanie surowców atomowych do celów wojennych, należy utorować szeroką drogę dającą możliwość wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że zostawia to w ogromnej mierze ułatwione

Mendes-France w Kanadzie

NOWY JORK (PAP)

W niedzielę po południu premier francuski Mendes-France przybył samolotem do Quebec (Kanada). Po trzyniedniowym pobycie w Kanadzie Mendes-France uda się do Stanów Zjednoczonych dla odbycia rozmów z Eisenhowerem i Dullesem. Ponadto Mendes-France zamierza podobno wygłosić przemówienie na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

przez zawarcie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej. Jednakże, jak to zaznaczyła delegacja radziecka w projekcie rezolucji z 30 września br., ZSRR nie wysuwa zakazu broni atomowej jako warunku wstępnego do zawarcia porozumienia w sprawie rozbrojenia. Takie samo stanowisko zajmuje Związek Radziecki, jeśli chodzi o międzynarodową konwencję w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej oraz o przystąpienie do projektowanego or

Agencja Jugopress o stosunkach radziecko-jugosłowiańskich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Belgradu:

Jak podaje agencja Jugopress, „opinia publiczna Jugosławii przyjęła z aprobatą wypowiedź zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Saburowa na temat stosunków jugosłowiańsko-radzieckich w referacie wygłoszonym z okazji XXXVII rocznicy Rewolucji Październikowej”. Słowa te — stwierdza agencja — „przyjęte zostały jako potwierdzenie pozytywnych wyników osiągniętych dotychczas w dziedzinie przywrócenia kontaktów gospodarczych, kulturalnych i sportowych. Fakt ten ocenia się jako gotowość rządu radzieckiego do rozwijania procesu normalizacji stosunków między obu krajami”.

Porozumienie handlowe między Bułgarią a Jugosławią

SOFIA (PAP)

12 listopada podpisany został w Belgradzie układ o wzajemnej wymianie handlowej między Bułgarską Republiką Ludową a Jugosłowiańską Federacyjną Republiką Ludową. Przewiduje on, że do końca bieżącego roku oba kraje dostarczą sobie wzajemnie towarów na sumę około 500 tysięcy dolarów z każdej strony.

Pod hasłem walki o pokój i przyjaźń

młodzież akademicka obchodzi

Międzynarodowy Tydzień Studenta

We wszystkich ośrodkach studenckich kraju młodzież uczęszczająca do szkół i uczelni obchodzi trwający obecnie Międzynarodowy Tydzień Studenta. Organizacje studenckie urządzają w tym czasie liczne spotkania z przedstawicielami młodzieży zagranicznej studiującej w naszym kraju. Na wyższych uczelniach odbywają się również wieczornice, zabawy i imprezy sportowe.

Tak jak w całym kraju, pod hasłem międzynarodowej solidarności młodzieży studenckiej w walce o przyjaźń i pokój przebiegały spotkania studentów łódzkich ze studium w Polsce młodzieżą zagraniczną. Spotkania takie odbyły się w tych dniach m. in. w Wyższej Szkole Ekonomicznej i Politechnice.

W Warszawie, w ub. sobotę i niedzielę odbyły się na uni-

ganu międzynarodowego do spraw energii atomowej.

Z kolei A. J. Wyszyński podał krytyczną analizę planu amerykańskiego w jego obecnej formie. Należy zaznaczyć — powiedział Wyszyński — że, po pierwsze, plan ten przeznaczony jest do celów pokojowych tylko znikomą częścią materiałów atomowych, co przy szybkim wzroście produkcji tych materiałów w ogóle nie zmniejszy produkcji bomb atomowych. Po drugie, nawet ta znikoma część może mieć potencjalne znaczenie wojenne wobec możliwości wykorzystywania produktów ubocznych dla celów zbrojeniowych.

Możliwość porozumienia istnieje

Rząd radziecki jest przekonany — powiedział wiceminister Wyszyński — że możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej nie są bynajmniej wyczerpane. Jednakże tego rodzaju współpraca międzynarodowa może być owocna tylko wówczas, jeśli będzie się opierała na pewnych doniosłych zasadach, a w szczególności na zasadzie, iż współpraca ta nie zostanie wykorzystana przeciwko innym państwom oraz że nie stworzy uprzywilejowanej sytuacji dla jednego państwa lub dla grupy państw, zagrażając bezpieczeństwu innych krajów.

A. J. Wyszyński zaznaczył, że rezolucja „siedmiu” jest sprzeczna z tą zasadą. Międzynarodowy organ będzie mógł spełniać swe funkcje tylko wówczas, jeśli jego kompetencje będą dość szerokie, aby zapobiec powstawaniu sytuacji szkodliwych dla któregoś z państw.

Nawiązując do poprzednich wypowiedzi delegata Stanów Zjednoczonych Lodge'a, A. J. Wyszyński stwierdził, iż wynika z nich jasno, że projekt rezolucji „siedmiu” pragnie odsunąć Rade Bezpieczeństwa od kontroli nad proponowaną agencją. Sprawa ta powinna być jednak przedmiotem dalszych rokowań, do podjęcia których Stany Zjednoczone wyraziły gotowość; dlatego też z projektu rezolucji należy usunąć wszystkie postanowienia, które przesadzają z góry charakter agencji.

A. J. Wyszyński omówił następnie różnice, jakie zachodzą między oświadczeniem Lodge'a a memorandum Stanów Zjednoczonych z 19 marca br.

Nawiązując do oświadczenia Lodge'a, że agencja miała być swego rodzaju izbą rozrachunkową A. J. Wyszyński wskazał, że można to interpretować tylko w tym sensie, że agencja miałaby prawo aprobowania lub od-

rzucania projektów atomowych poszczególnych państw, co byłoby naruszeniem jednej z podstawowych zasad prawa międzynarodowego — zasady suwerenności. Poważną wadą rezolucji „siedmiu” jest to, że ogranicza ona liczbę członków agencji oraz liczbę uczestników konferencji uczonych — specjalistów z dziedziny energii atomowej jak również fakt, że wyznacza ona agencji funkcje wyspecjalizowanego organu OZN.

Wiceminister Wyszyński podkreślił, że ZSRR gorąco popiera zasadę współpracy międzynarodowej w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Związek Radziecki zawsze domagał się i będzie się domagał tego rodzaju współpracy.

W zakończeniu A. J. Wyszyński zapowiedział, że delegacja radziecka zgłosi uwagi co do poprawek, jakie należałoby wnieść do rezolucji „siedmiu”, aby była ona możliwa do przyjęcia dla ZSRR.

Aktyw rzemiosła indywidualnego obradował w Warszawie nad sposobami zwiększenia usług

WARSZAWA (PAP)

Około 300 wyróżniających się rzemieślników przybyło do Warszawy, aby omówić sprawy rozwoju usług w miastach i na wsi oraz ustalić kierunki rozwoju i najważniejsze zadania rzemiosła w obecnym okresie.

W obradach wziął m. in. udział kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — Mieczysław Marzec.

W pierwszym dniu narady wiceminister Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła Olszewski wygłosił referat o roli rzemiosła indywidualnego w świetle uchwały II Zjazdu PZPR i uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług.

Przemówienie wygłosił również wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede.

Nawiązując do ogromnych osiągnięć Polski Ludowej w okresie minionego 10-lecia — mówca podkreślił m. in. — duży wkład wielotysięcznej rzeszy rzemieślników indywidualnych do wspólnego dzieła naszego budownictwa, wkład wynikający z wsi, która łączy podstawowe masy rzemieślników indywidualnych z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Na tle ogólnego uprzemysłowania naszego kraju i ogólnego wzrostu naszej gospodarki drobnej wytwórczości i rzemiosła przypada bardzo poważna rola w zaspokajaniu stale wzrastających potrzeb ludzi pracy, w niezwykle ważnej dziedzinie świadczenia codziennych i wielostronnych usług dla ludności miast i wsi.

Państwo i społeczeństwo oczekują od rzemiosła indywidualnego, że sprostą ono temu chlubnemu zadaniu, że rozwinięciem działalności w podstawowej swej dziedzinie — w dziedzinie usług, że rozszerzy sieć usługową i znacznie podniesie poziom jakości i terminowości usług.

Ważnym zadaniem organizacji rzemieślniczych — stwierdził dalej wiceprezes Rady Ministrów — jest zacieśnienie współpracy z radami narodowymi.

Na zakończenie obrad uczestnicy krajowej narady aktywności rzemiosła indywidualnego uchwalili rezolucję określającą sposoby zwiększenia zakresu i polepszenia jakości usług świadczonych dla ludzi pracy miast i wsi.

NASI KANDYDACI

Z laboratorium — do sali posiedzeń

Żmudna i wyczerpująca zdrowie jest praca wśród probówek, słojów w kwasach, w ostrych zapachach chemikaliów. Tu właśnie pracuje Stanisława Kochaniewicz, starszy asystent laboratorium zakładu „Chirurgofil” w Poznaniu. Dwa lata temu — po studiach biologicznych — otrzymała skierowanie do tej placówki i od tamtego czasu z zakładem więzami pracy zawodowej i społecznej. „Chirurgofil” jest wytwórnią cennych nici chirurgicznych dla celów operacyjnych. Kochaniewicz — za trudniona w dziale kontroli technicznej, bada między innymi przydatność przychodzącego surowca oraz stan gotowego produktu.

Była mocno zaskoczona, kiedy na ogólnym zebraniu załogi padło jej nazwisko jako kandydatki na radną do MRN. Sądziła, że zaszczyt ten przypadnie w udziale którejś ze starszych koleżanek, dłużej pracujących w zakładzie. A jednak — jak to pokazały głosy w dyskusji — pracownicy stanęli na stanowisku, że koleżanka Kochaniewicz, wzorowa pracownica i aktywistka społeczna będzie dobrą reprezentantką w radzie. Dąca zresztą dowody swego obywatelskiego wyrobieńia, jako członek prezydium zarządu dzielnicowego ZMP - Wilda, czy jako kierownik organizacyjny koła zakładowego.

— Zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na delegacie do rady — mówi Stanisława Kochaniewicz, — ale sądzę, że z pomocą wszystkich pracowników zakładu, będę mogła swe zaszczytne zadanie należyście wypełnić. Dużo jest spraw, których uregulowanie przyczyni się do usprawnienia pracy w naszym zakładzie. Zbyt długo

już przeciągają się starania o skomasywanie wszystkich naszych placówek w jedną całość. „Chirurgofil” rozbity jest dotychczas na cztery placówki, rozrzucone w różnych częściach miasta, co m. in. znacznie utrudnia rozwój ży-

konieczności zwalniania się z pracy dla zastrzyków i różnych zabiegów. Otoczenie opieki lekarsko-sanitarnej personelu „Chirurgofilu” jest również konieczną z uwagi na szczególnie trudne warunki pracy.

Stanisława Kochaniewicz, która ukończyła dopiero I



Stanisława Kochaniewicz

cia kulturalnego. Mieszcząca się aż na Zawadach świetlica nie może, rzecz jasna, spełniać takiej roli, jaka przy padłaby jej, gdyby zakład znajdował się w jednym mieście.

Trzeba również wszcząć starania o przywrócenie stanowiska lekarza zakładowego, co ułatwiłoby pracownikom korzystanie z usług lekarskich. Zatrudnienie higienistki także powitaliby pracownicy z dużym zadowoleniem, gdyż w ten sposób uniknęliby

stopień studiów uniwersyteckich, stara się od dłuższego czasu o możliwość uzyskania II stopnia, co umożliwiłoby jej dalszą pracę naukową w wybranej specjalności (mikrobiologii). Niestety nie wydano jeszcze zarządzeń w sprawie uzyskania stopnia naukowego dla absolwentów 3-letnich studiów.

Stanisława Kochaniewicz, ufa jednak, że tę „osobistą bolączkę” uda jej się załatwić tak samo pomyślnie jak i inne sprawy.

Ks. Piotr Sokołowski i ks. dr Leon Leja

Kandydatami do rad narodowych są również księża katolicy z naszego województwa. Na zdjęciu (pierwszy od lewej) widzimy ks. proboszcza — Piotra Sokołowskiego,

aktywnego działacza komitetu obronców pokoju, byłego więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych, członka Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Ks. Sokołowski, odznaczony złotym krzyżem zasługi, jest kandydatem do Powiatowej Rady Narodowej w Kaliszu. Obok niego stoi ks. dr Leon Leja — wykładowca w Technikum Handlowym w Kole, kandydat do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Ks. dr Leon Leja jest aktywnym działaczem społecznym, publicystą i pedagogiem, a zarazem członkiem Prezydium Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Ks. dr Leon Leja brał w czasie okupacji czynny udział w walce zbrojnej z okupantem. Za pracę społeczną został odznaczony krzyżem kawalerskim odrodzenia Polski.

Fot. — K. Przychodźki



Czytasz ostatnio, drogi Czytelniku, w prasie i słyszysz przez radio dużo o przyszłych gromadzkich radach narodowych. Czytasz i słuchasz, jak wiele da nowy podział administracyjny mieszkańcom wsi. A jednak — przyznaj Czytelniku — jadąc na przykład kolejną daremnie wypatrujesz przez okno jakichś związków z tym zmian i skrycie stwierdzasz, że niebardzo jeszcze rozumiesz znaczenie tej niewątpliwie rewolucyjnej przemiany, jaką będzie ustanowienie i wybranie gromadzkich rad narodowych.

Wobec tego zapraszamy na niedługą wędrowkę. Wędrowkę po jednej z 765 powstających w naszym województwie gromad. Na wędrowkę po gromadzie Mroczeń w powiecie Kępno — która nie jest ani „najlepsza” ani „najgorsza”. Jest przeciętna. Ot, jedna z wielu.

Chwileczkę. Może jeszcze przedtem dygresja. Czy nie przypominasz sobie, Czytelniku — pewnych uwag jakimi darzyli nas przedwojenni politykierzy w związku z likwidacją przez aparat sanacyjny szeregu gmin i powiatów? Przypomnijmy sobie te sprawy. A więc powiadali, że „jednostka większa jest silniejsza gospodarczo”, że to „oszczędniej zmniejsza aparat administracyjny”, że „względnie strategiczne”.

W rzeczywistości inne przyświecały sanacji cele. Z dużą konsekwencją realizowała ona zasadę, która dawno przestała być tajemnicą: jak najmniej styczności władzy z ludem (stąd rzadkie rozmieszczenie starostw i gmin) — jak najwięcej „trzymanie za mordę” (stąd zadziwiająco intensywne usianie terenu granatowymi posterunkami). To była zasadnicza przyczyna. Ponadto chodziło o zdobycie funduszy potrzebnych na opłacanie „podróży dyplomatycznych” ówczesnych dygnitarzy, na wypłacanie im horendalnych gaź, na urządzanie niekończących się rautów i niesławnej pamięci polowań.

Jakże nieporównanie inaczej rządził władza ludowa; chodzi jej przede wszystkim o największe powiązanie z masami pracującymi. Stąd wysunięcie dolnych ogniw aparatu państwowego (gromadzkich rad narodowych) wprost na wieś. Partia i rząd dokładają starań, aby coraz lepiej żyło się w Polsce milionom mas ludowych. Nie ulega wątpliwości, że stworzenie większej liczby powiatów, uczynienie jednostek administracyjnych mniejszymi — jest z korzyścią dla miejscowej ludności. Zapewnia sprężyste działanie rad narodowych, zbliża władzę do ludności — równocześnie zbliżając ludność do władzy. I dlatego niedawno w naszym kraju (w wyniku czego powstał m. in. w naszym województwie powiat Ostrzeszów). Dlatego też Sejm uchwalił ustawę o nowym podziale administracyjnym wsi.

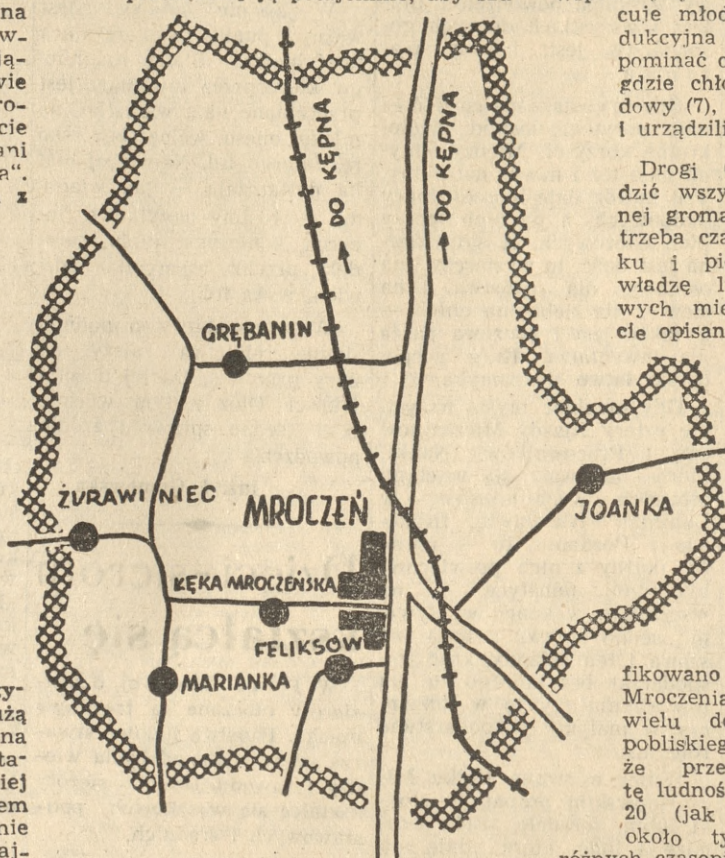
Pozwól, Czytelniku, że przypomniemy ci krótko co to oznacza. Oznacza to, że zamiast dawnych 3.000 gmin powstanie w Polsce około 8.800 niemal trzykrotnie mniejszych powierzeń gromad. do siedzib których chłopci będą mieli przeciętnie nie dalej niż 4 kilometry drogi. Zamiast setek tysięcy działających jednostek i często powiązanych jeszcze z kumoterskimi klikami, rozpoczyna pracę w gromadach rady narodowe — kolektywy złożone z najlepszych ludzi wybranych przez mieszkańców każdej wsi.

Przenieśmy się teraz do Mroczenia.

Wszystkie okoliczne wsie razem

z Mroczeniem — to ongiś niezmiernie włości pana na Baranowie. Z tego stolca lokalny feudał władał życiem i śmiercią chłopskich rodzin. Wiek XIX to już upadek podkopińskiego Baranowa. Parcelacja, głównie pruska; pałac mroczeński puszczony w pacht pruskiemu obszarnikowi; Grębanin w kieszeni hrabiego Mańkowskiego.

Niewiele zmieniło się życie w przyszej gromadzie Mroczeń za sanacji. Starsi mieszkańcy dobrze pamiętają te czasy. Wiele wtedy było na wsi kępińskiej zbędnych rąk do pracy. A że do granicy było niespełna 10 km, przeto niejeden chłopski syn przekraczał ją potajemnie, aby szu-



kać „szczęścia” u niemieckich kułaków. Bojaźliwi gromadzili się na rynku w Kępnie, wysiadując na kamieniach w oczekiwaniu na przygodne zajęcia. Co innego „w sezonie” — na przykład przed wykopkami. Wtedy szli pod budynek zwany „sokolnią”. Urzędowali w nim ludzie z hitlerowskiego Arbeitsamtu razem z pracownikami miejscowego starostwa — werbując polską siłę roboczą dla junkierskich folwarków i pogranicznych gospodarstw kułackich. Wybierali parobków jak bydło. Brali co lepsze „sztuki”. Potrzebne im były mocne polskie ręce do roboty w ziemi. Własne wolał zatrudnić tymczasem Hitler u Kruppa, Heinkla, czy Blohm et Vossa. Nadchodził rok 1939.

Do dnia dzisiejszego Mroczeń z okolicą wchodzi w skład gminy Kępno-Południe. Siedziba prezydium GRN mieści się (chyba z tytułu wielowiekowej tradycji) w Baranowie. Z leżącego jeszcze za Żurawiniem przysiółka Justynka — było do Baranowa 11 km. Nie dziw więc, że pracownicy prezydium — ogólnie mówiąc — rzadko tam zaglądali. Natomiast nierzadko musieli przebywać tę drogę mieszkańcy Justynki, pragnąc załatwić jakąś sprawę w gminie.

Niedługo będzie inaczej. Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej wsie: Feliksów, Joanka, Łęka Mroczeńska, Marianka, Grębanin, Żurawiniec, Justynka i Lipka — wejdą w skład gromady Mroczeń. W tej też wsi będzie mieć siedzibę przyszła gromadzka rada narodowa. Budynek dla niej mieszkańcy Mroczenia już przygotowali (zdjęcie 11). Przyjrzyj się teraz naszej mapce, Czytelniku: do gromadzkiej rady nikt dalej mieć nie będzie niż 4—4,5 km. No i radni będą w każdej wsi. Stały będzie więc kontakt z władzą. Poza tym do Mroczenia iść czy jechać — wygodnie; zawsze przecież od razu można na miejscowej stacji kolejowej wsiąść do pociągu i skoczyć do Kępna. Albo załatwić coś na pocztę (zdj. 2), w miejscowych sklepach (spożywczym, lub żelaznym — zdj. 14).

Mroczeń — siedziba rady narodowej — stanie się naprawdę centralnym punktem swej gromady. Na miejscu jest wielka biblioteka z 3.600 książkami (12) opiekująca się ponadto 3 punktami wypożyczania książek. W Mroczeniu pracuje także wzorowa świetlica (10), która we współzawodnictwie zdobyła pierwsze miejsce w powiecie. Grupują się przy niej zespół śpiewaczy, taneczny i instrumentalny, kółko miczurinowskie i aktywne koło LZS (4). Jest wreszcie w Mroczeniu największa w gromadzie szkoła podstawowa w poobszarniczym pałacu (8).

Ale dość o samej wsi Mroczeń. Wspomnijmy o Feliksowie, gdzie pracuje młoda spółdzielnia produkcyjna (9). Nie można zapominać o Łęce Mroczeńskiej, gdzie chłopci budują dom ludowy (7), przebrukowali drogę i urządzili chodniki (15).

Drogi Czytelniku! Odwiedź wszystkie zakątki jednej gromady — ileż na to trzeba czasu! A ile wysiłku i pieniędzy kosztowało władzę ludową i miejscowych mieszkańców osiągnięcie opisanych sukcesów, urządzenie wspomnianych placówek społecznych. I ileż jest jeszcze do zrobienia! To prawda, że w przyszłej gromadzie Mroczeń w ciągu 9 i pół lat władzy ludowej wybudowano około 200 nowych domów i budynków gospodarczych, zelektry-

fikowano Grębanin i część Mroczenia, doprowadzono do wielu domów przewody z pobliskiego radiowęzła (1), że przez miejscową pocztę ludność prenumeruje nie 20 (jak przed wojną) lecz około tysiąca egzemplarzy różnych czasopism. Prawdą również jest, że chłopom mroczeńskim udało się usilną pracą podwyższyć zbiory z ha o 4 q w stosunku do 1946 r., a stan pogłowia w stosunku do roku 1945 o 52 proc. Ale jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia. Mówi o tym gromadzki program wyborczy Frontu Narodowego:

„...założymy łąki i obsiejemy je szlachetnymi trawami dla powiększenia bazy paszowej. W każdej wsi założymy doświadczalne poletka dla wprowadzenia w szerszym zakresie na naszą wieś nowych metod gospodarowania. Zwiększymy hodowlę trzody mięsno-słoninowej, usprawniając przy tym pomoc weterynaryjną... Dołożymy starań, aby do roku 1957 zelektryfikować naszą gromadę w całości. Z pełnym zadowoleniem przyjmujemy wiadomość o planach utworzenia oddziału szpitala powiatowego dla płucno-chorych w pałacu poobszarniczym w Grębaninie (13). W związku z tym będziemy czynić starania o ustanowienie przystanku kolejowego w tej miejscowości...”

Wybudujemy drogę bitą z Łęki Mroczeńskiej do Mroczenia, uruchomimy nieczynną piekarnię w Mroczeniu, wykończymy ostatecznie dom ludowy w Łęce, zradiofonizujemy wreszcie resztę naszej gromady...”

Oto przed Tobą, Czytelniku, wycinek programu wyborczego jednej gromady. Programu, który stanowi część wielkiego, ogólnonarodowego programu budowy socjalizmu w naszym kraju, programu pokoju i dostatniego życia. W jego realizacji na pewno pomogą gromadzkie Mroczeń wysunięci na miejscowych zebraniach kandydaci na radnych: dołtchczasow sołtys Mroczenia — Moška (3) i spółdzielca Derda (6) z Feliksowa — kandydaci do gromadzkiej rady narodowej, gospodyn! Aniela Rakowa (16) kandydatka do PRN, Józef Rottau (5) wzorowy chłop średniorolny z Łęki — kandydat do WRN i inni.

W realizacji wielkiego programu powinniśmy dopomóc każdy. I Ty, Czytelniku, i ja.



SRODA	
Salomei, Hugona	
Słońce w.: 6,59	
z.: 15,42	
Księżyc w.: 23,39	
z.: 12,44	

W nocy początkowo pogodnie, później pochmurno i deszcz. W ciągu dnia zachmurzenie duże, chwilami opady i tylko częściowo większe przejaśnienia. Temperatura minimalna w pobliżu 0 st. C., maksymalna około +11 st. C.

PRAWICZA

„Dom Książki” przy Rynku posiada większą ilość najnowszego wydania podręcznika Modlińskiego do nauki języka rosyjskiego. Egzemplarz tego podręcznika kosztuje tylko 3 zł 30 groszy.

WOLSTYNA

988 500 zł w ciągu 3 kwartałów zaoszczędziła ponadplanowo załoga Wytwórni Wln. Pewną więc kwotę przeznaczono dla wyróżniających się pracowników na nagrody, które wręczono podczas akademii zorganizowanej dla uczczenia 37 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nagrody pieniężne przyznano 62 pracownikom.

Wieś wysuwa kandydatów na przyszłych radnych

We wszystkich wsiach Wielkopolski odbywają się zebrań, na których ludność wysuwa kandydatów do rad narodowych. Jednocześnie omawia się programy wyborcze komitetów Frontu Narodowego oraz wysuwa postulaty dla kandydatów na radnych.

Na zebraniu w Krzykosach, pow. Sroda w siedzibie przyszłej gromadzkiej rady narodowej młodzież wysunęła kandydaturę Wandy Kłemeńskiej, przewodniczącej koła ZMP w Solcu. Jan Czuba — producent rolnik z Solca, Józef Kubiak — pracownik GS w Lubrzu, Walenty Szkularek — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Lubrzu, Ignacy Marcin — dotychczasowy sołtys w Krzykosach, Ewa Pankowska z Krzykos i Eleonora Wawrzyniak z Lubrza, obie aktywistki ZMP — to dalsi kandydaci na radnych GRN w Krzykosach.

Na zebraniach chłopów prowadzą dyskusję nad pracą dotychczasowych rad. Jan Siodolny z gromady Nosków w pow. Kalisz przemawiając na zebraniu stwierdził: „Do rad gromadzkiech wybrać musimy ludzi uczciwych, ludzi, którym dobrze wszystkim leży na sercu. Nie można dopuścić, aby zdarzały się takie wypadki, jak ten np., że mimo iż przed kilkoma miesiącami w Prezydium Gminnej Rady Narodowej złożyłem podanie o przydział drzewa — do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.”

W powiecie kaliskim wybrano już 75 kandydatów na radnych do Powiatowej Rady Narodowej. Wśród nich jest wielu przodujących rolników

Program wyborczy Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego omawiano na zebraniu w Pakosławiu (pow. Rawicz), który będzie siedzibą nowej GRN. Znajduje się tu urząd pocztowy, zaczątek ośrodka zdrowia, POM, GS młyn, mleczarnia, olejarnia, kino wlejskie, przystanek autobusowy i kolejowy. Urządzenia gospo-

Wskazujemy palcem

Ulica wiodąca do cukrowni w Gnieźnie jest nie oświetlona, chodniki pełne wyboi, w których podczas deszczu tworzą się spore kałuże. (Es)

W GS Obrzycko, powiat Szamoty, w dalszym ciągu jeszcze brak często artykułów pierwszej potrzeby, jak: mąka pszenna i żytnia, masło, margaryna i olej jadalny. (Wal)

Sedno sprawy

Jest w woj. poznańskim, koło Międzychodu, gromada Krzyżkówka, V i VI kategorii gruntów. Po wyzwoleniu był projekt, aby te plachy zasieć, a mieszkańcy przeniesliby się do pięknych i bogatych gospodarstw na Zachodzie, czy na Pomorzu. Jednak przywiązanie do starych kątów — zwyciężyło. Zostali wszyscy; prócz młodych, którzy powoli wylatywali z gniazd do szkół, do przemysłu, do pracy poza domem. Ci, którzy zostali, starzy, muszą dobrze głową kręcić, by jakoś szło. Możliwości są — nie tak jak kiedyś... Jest nad czym myśleć.

Ale to było tylko wstępem, zachętą.

Keller ma dostateczną ilość pasz dla inwentarza; dość nawozów pod uprawy zbożowe. Keller większość prac w gospodarstwie zmechanizował (co prawda jest z zawodu kowalem, a z talentu — racjonalizatorem). Keller nie szczędzi rady i pomocy sąsiadom.

Gdy na wspólnych i nie-wspólnych naradach analizowano tajemnicę powodzenia Kellera, często zresztą razem z nim — odkryto sedno sprawy. Źródłem powodzenia Kellera i wszystkich dobrych gospodarstw jest: baza paszowa.

Gdy inwentarz ma co jeść — daje pożytek, dochód, wielokrotne korzyści. Między innymi daje też i nawóz naturalny. Ten nawóz daje lepsze zbiory okopowych, a po nich lepszy plon zbożowych. A gdy ziarna jest dość, to wystarczy i na odstawy dla państwa, i na siew i dla siebie na chleb — a także jest i zbożowa pasza dla inwentarza. Krag gospodarstwa łatwo się zamyka.

Gdy przebiec myślą wszystkie cztery Zjazdy Mieczurinów i Pracowników Nauki, które odbywały się w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w Lublinie, Warszawie, Krakowie i Poznaniu, to — mimo że każdy z nich poświęcony był innej tematyce — na wszystkich w końcu wypływało „sedno sprawy”: baza paszowa i ten składny krag gospodarstwa, bez którego nie ma powodzenia czy to w dużym, czy w małym gospodarstwie rolnym.

Keller w swoim Kółku Mieczurinowskim propaguje siodki lubin, seradellę, trawę czumizę i inne, które udają się na plachach, a przy tym podnoszą ich żywność.

Dyr. Apollinowski z wzorowego zespołu PGR w Ossowej Sieni pod Gorzowem — w korespondencji na poznańskim zjeździe opowiadał szczegółowo o gospodarstwie w swoim Zespole. Gdy skończył — wielu chłopów mówiło z podziwem: Ależ tam jest baza paszowa! Lucerna, kukurydza, dynia paszowa i kiszonki, kiszonki — cały rok.

Pomiędzy zjazdem w Kra-kowie a w Poznaniu, był zjazd tzw. „kukurydziany”, specjalnie poświęcony sprawie uprawy, hodowli i propagandy tej niezwykle plennej rośliny. A poza tym nie było zjazdu mierzurinowskiego, na którym nie mówiono by, nie chwalo, nie podziwiano kukurydzy. Daje ona najwyższe plony. Prócz ziarna daje zielonkę i świetną kiszonkę. Kukurydza rozwiązuje co najmniej w 50 proc. sprawę bazy paszowej. Bo przecież nie wszędzie są łąki i pastwiska, a w wielu miejscach — jeśli już są, to trzeba lat pracy, by stały się tym, do czego są przeznaczone: własną paszową bazą, a nie wygonem.

W „sednie sprawy” jest ważny punkt: wystarczająca ilość białka. Białka roślinnego, które przez inwentarz jest przerabiane na... wszystko. Na mleko, mięso, wełnę, jaja, skórę, futerko itd. Najwięcej białka dostarczają — jak wiadomo — rośliny motylkowe (lucerna, koniczyna, lubin, seradella, przelot, esparcetta, lędzian, wyka itd.).

Wygranie bitwy o podniesienie rolnictwa zależy od bazy paszowej. Od jej ilości i jakości. Otóż w tym właśnie tkwi „sedno sprawy i źródło powodzenia”.

Inż. I. Gumowska

Dzieci-sieroty kształcą się

W Polsce Ludowej dzieci-sieroty otoczone są troskliwą opieką. Państwo ludowe stwarza im warunki zdobycia wiedzy i zawodu. Dzieci-sieroty kształcą się w szkołach podstawowych i średnich.

Z liczby 130 sierot w powiecie wągrowieckim 20 ukończyło szkołę średnią różnego typu. Pracują dziś samodzielnie w różnych zawodach: jako wychowawcy w przedszkolach, księgowi we wsiach spółdzielczych, elektrycy, pracownicy biurowi itp. W tym roku w szkole średniej kształcą się 9 sierot.

Rocznie sieroty w powiecie wągrowieckim otrzymują prze-szło 34 tys. zł. (Kdw.)

między SĄSIADAMI

Zaczynamy 15-go

Była niedziela. Grabiak zdręmał się trochę po obiedzie. Przeczytana gazeta zsunęła mu się na kolana. Właśnie w tej chwili ktoś energicznie zapukał do drzwi.

— Witajcie, sąsiedzie! — wołał od proga przybyły Czajka. — Wybrałem się jak widzieliście wreszcie do was, bo też mam ważną sprawę: biedę mam z moimi krowkami. Nijak nie chcą się zacielić. Pomyślałem — wy poradźcie co robić. Doświadczenie macie. He, widzę że i teraz aktywnie byliście przy czytaniu.

— A tak, poczytało się trochę. I wam bym radził. Ale, ale Czajka! Przyszło mi na myśl, że będziecie teraz mieli okazję doświadczenia się o jałowych krowkach i innych rzeczach. 15 rozpoczynamy w gromadzie rolnicze szkolenie!

— Eee. Grabiak. Powiem wam ja coś: to dobre dla młodych. Gdzie mnie na stare lata do szkółki chodzić.

— Powiadacie byle co, sąsiedzie. Czekaćcie, no. Acha, tu mam ten list od krownego. Franciszka Kaczora z Wielowoli, co to pod Międzychodem gospodaruje. Posłuchajcie, co on mi pisze:

...przed wojną chciałem się uczyć i zdobywać wiedzę rolniczą. Ale na szkole nie było pieniędzy. Dziś mam 45 lat i choć gospodarowanie rozpoczynałem w ciężkich warunkach — dzięki pomocy państwa zdołałem się zagospodarować. Wiedzę czerpię z książek. W Polsce Ludowej za dobre plony i za prawidłową hodowlę dostaję dyplomy z gminy powiatu i województwa. Przeciennie zbieram z hektara 25 q owsa. A w gospodarstwie mego ojca plony owsa wynosiły 10 do 15 q. Staram się w dalszym ciągu podnosić plony przez sto-

sowanie najnowszych sposobów uprawy.

— I co wy na to, Czajka?

— Czy ja wiem? Pogadanki, książki, gazety. Dobrze to jak się ma dużo czasu. A mnie robota goni. Dlatego i zeszłego roku na wykłady nie chodziłem.

— To nie macie racji, Czajka. Wykład niedługo trwa, a co tam usłyszycie — wprowadzicie u siebie w gospodarstwie i robota po leci sprawniej. Czas niby, jak mówicie, stracony — się zwróci. Dlatego powiadam wam raz jeszcze: niedługo zaczynamy szkolenie. Chodźcie i wy, sąsiedzie. Nie pożałujecie. Tego roku szkolenie będzie (tak zapewnili w powiecie) inaczej zorganizowane niż dawniej.

— Jak? Mówcie.

— Ano, będą prowadzone dwuletnie kursy agrotechniczne i zootechniczne. Na agrotechnicznych będą wykładane wiadomości z produkcji roślinnej. Mowa będzie o przodujących metodach uprawy, dzięki którym można osiągnąć większe plony. Zaś na kursach zootechnicznych można się będzie dowiedzieć wszystkiego o żywieniu i chowie inwentarza. O zabezpieczeniu paszy dla niego i o tym, jak zapewnić dużą wydajność zwierząt.

— A to by pewno było coś dla mnie. Powiadacie, co dalej.

— Dalej wiem tyle, że kto skończy jeden rok szkolenia to dostanie świadectwo, a kto skończy cały kurs dwuletni, ten dostanie świadectwo z tytułem wykwalifikowanego rolnika, albo też hodowcy pierwszego stopnia.

— Świadectwo świadectwem sąsiedzie. Ale pytam się was, co ono mi daje?

— Pytaacie się, Czajka, co daje. Ano, świadectwo ukończenia kursu da wam pierwszeństwo do zapisania się na kursy specjalne.

Będą takie prowadzone przy szkołach rolniczych. Ale przecież więcej niż o świadectwo chodzi o te wiadomości, co je człowiek na kursie zdobędzie. Wiadomo, Czajka: mądremu znacznie łatwiej i łatwiej o dochód z gospodarstwa.

— Racja.

— I to wam jeszcze powiem, że ośrodkiem szkolenia będzie nowa gromada. Właśnie przeczytałem o tym w gazecie. Wyobrażam sobie, że w takiej okolicy jak nasza, gdzie rozwinięta jest hodowla, będzie kurs zootechniczny. Będziemy chodzić do pobliskiej spółdzielni produkcyjnej na wykłady. A wykładowcy ma być agronom rejonowy z POM. Nie zapomnijcie tylko, że 15 zaczynamy!

Teatry

OPERA — godz. 19

„Rigoletto”

TEATR POLSKI — g.

19 — „Śluby panieńskie”

TEATR NOWY — g. 19

„Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta”

DOM ZOŁNIERZA — g. 19.30 „Księżniczka czardasza”

PANSTWOWY TEATR LALKI I AKTORA

g. 11 i 16.30 — „Przygody misia z cyrku”

PANSTWOWY TEATR Z GNIEZNA:

Badkowie — „Śluby pańskie”

TEATR OBIEKTOWY: Gorzów — g. 19

„Grzech”

Kino

BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Pościg” (pol-

CO gdzie kiedy

ski — od lat 7)

MUZA — g. 11 i 16 —

„Sprawa do załatwienia” (polski — od 7

lat), g. 18.30 i 20.30

„Pościg” (polski)

RIALTO — g. 13.30,

15.45, 18 i 20.15 „Zol-

nierz zwycięstwa”,

(część II — polski —

od 7 lat)

WARTA — od 14—20

„Kolejarskie słowo”

(polski)

PIAST — g. 17 i 19

„Zaloga” (polski —

od 7 lat)

OTOPLASTIKON —

ul. Armii Czerwonej

53 — g. 10—22 „Śla-

dam Hellady”

KLUB TPR — g. 19

wieczór literacki. —

Wrażeniami z pobytu

w NRD podzieli się



Dwaj przodujący chłopci Siedlica — od lewej — Chryzostom Nowak, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi i Ignacy Wieczorek, kandydujący na zastępców członków Powiatowej Rady Narodowej.

Krzyże zasługi dla przodujących chłopów Wielkopolski

W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie odbyła się uroczystość dekoracji 18 przodujących chłopów krzyżami zasługi. Srebrne krzyże zasługi przyznano Chryzostomowi Nowakowi z Siedlica, Janowi Szumańskiemu z Solca Nowego i Franciszkowi Szczepaniakowi z Łąkiego. Brązowe krzyże zasługi otrzymali: Zygfryd Jokiel z Barłodzi, Roman Kramski z Chobienia, Jan Zajac z Wroniaw, Jan Kaczmarek z Dąbrowej Nowej, Antoni Bentke z Dołowa, Maciej Jurgawka z Wijewa, Franciszek Zielenda z Reklina, Stanisław Nowacki z Leszna, Marian Różycki z Woli Jabłonskiej, Franciszek Drzymała z Ujazdu, Edward Pawliczak z Rakoniewic, Marcin Maćkowiak z Hersztupowa, Marcin Bak z Wijewa, Feliks Lijewski z Boruży Nowej i Jan Skrupka. Ogółem odznaczono 11 przodujących chłopów z powiatu wolsztyńskiego, czterech z powiatu leszczyńskiego i trzech z powiatu kościańskiego.

Większość z wyróżnionych chłopów osiągnęła w tym roku wspaniałe plony dzięki stosowaniu nowych metod agrotechnicznych. Marcin Maćkowiak posiada w Hersztupowie zaledwie 3,5 ha ziemi. „Przez czytanie popularnych książek — mówi on — zdobywam potrzebną wiedzę rolniczą. W tym roku osiągnąłem aż 32 kwintale żyta i 300 kwintali ziemniaków z hektara. Dostarczyłem już ponad plan roczny m. in. 7 bekoni i około 5000 litrów mleka.”

Franciszek Drzymała z Ujazdu przed wojną był parobkiem. W 1945 roku otrzymał 5 ha gospodarstwo rolne, z którego w tym roku dostarczył już ponad plan 8 bekoni i około 4000 litrów mleka. O 800 kg więcej ziemniaków sprzedał państwu Roman Kramski z Chobienia. Członek Gminnej Rady Narodowej Jan Kaczmarek z Dąbrowej Nowej ze swego 4-hektarowego gospodarstwa sprzedał już dodatkowo 3 bekoni i przeszło tysiąc litrów mleka. Zygfryd Jokiel na piaszczystych ziemiach Barłodzi sprzedał już, podobnie jak w ub. roku, i w bieżącym roku ponad plan 5000 litrów mleka i dostarczył 2 bekoni. Dalsze 3 bekoni odda w najbliższym czasie. Do Gromadzkiej Rady Narodowej kandyduje Antoni Bentke z Dołowa, który mówi nam o swych pierwszych doświadczeniach siewu krzyżowego. Stosując nowy system siewu na 2,25 ha, otrzymał o 4 q żyta więcej z hektara niż w latach poprzednich. Franciszek Szczepaniak z Łąkiego, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, dostarczył w tym roku już ponad plan 6 świń mięsno-słoninowych.

Chłopi przez przedterminowe wykonywanie wszystkich swoich obowiązków zwiększają dochód narodowy i swój osobisty. Na przykład Edward Pawliczak z Rakoniewic wybudował w ub. roku

na swoim 5 ha gospodarstwie stodołę. Teraz rozpoczął budowę nowego domu mieszkalnego i chlewa. Również w tym roku kupił sobie motocykl.

Większość odznaczonych chłopów kandyduje do rad narodowych wszystkich szczebli. Franciszek Zielenda z Reklina pracuje aktywnie w Obwodowej Komisji Wyborczej. 19-letni Jan Zajac jest dzielnym ZMP-owcem, który dobrymi wynikami produkcyjnymi wita dzień wyborów do rad narodowych. Jest on traktorzystą w Spółdzielni Produkcyjnej Wroniawy. Na ciągniku „Ursus” wykonywał dziennie 5 ha orki średniej, choć norma przewiduje 2,40 ha. Teraz przeprowadza orki zimowe. W sześciu dniach zorał 17 ha ziemi spółdzielczej zamiast przewidzianej normy 10,80 ha.

Henryk Kozłowski
korespondent

LESZNA

Zarząd Powiatowy LPZ zorganizował ostatnio 3-dniowy kurs dla instruktorów społecznych z zakresu OPL i P. Chem. W kursie udział wzięło 24 uczestników z zakładów pracy Leszna i powiatu.

LPZ prowadził w Lesznie 8 kursów strzeleckich I stopnia i II stopnia, cieszących się dużym zainteresowaniem.

W najbliższym czasie przy Leszczyńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego uruchomiony zostanie kurs motoryzacyjny I i II stopnia, poza tym zorganizowany będzie kurs motoryzacyjny przy warsztatach PGR zespołu Leszno.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka. Poznań.

K-5-54157

dowa, 18.10 (P) — muzyka. 18.20 — koncert krakowskiej orkiestry P. R., 19.45 — kompozytor tygodnia. 21.15 utwory skrzypcowe, 21.50 — taneczna, 22.40 (P) — kameralna, 23.10 — nocna serenada

Audycje inne: 5.10 — dla wsi. 6.33 — kalendarz radiowy. 7.45 — dla dzieci starszych, 12.25 — melodie taneczne, 12.45 i 13 (P) — dla wsi. 13.30 — dla kolek „Zwego słowa”. 14.10 — szkolna, 15 — korespondencja z zagranicy, 16.30 — monolog pt. „Z niedalekiej przyszłości”. 17 — dla dzieci. 17.55 (P) — z warsztatu poznańskich pisarzy — E. Morski, 19 — muzyka i aktualności

Sport: 21.45 — wiadomości

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w dn. 17 i 18 listopada 1954 r. w godz. od 15-17 nastąpi niszczenie amunicji i innych pozostałości wojennych na Forcie IV. Teren zagrożony znajduje się w promieniu około 2 km od Fortu IV. Dla uniknięcia niebezpieczliwych wypadków należy zachować jak najdalej idącą ostrożność na zagrożonym terenie jak również należy pozostawić otwarte okna w pobliżu rejonu wysadzenia.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.
K2940

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium MRN podaje do wiadomości: W związku z przy stąpieniem do budowy domu przy ul. Padere- wskiego między ul. Murną — ul. Sierocą, za- myka się dla ruchu kołowego ul. Murną na od- cinku od ul. Paderewskiego do ul. Kozej.

K2930

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego do Główna zatrudni natychmiast **OZR** przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w dziale kadr Szczecin, ul. Ludowa 11/12. K2905

Inżyniera mechanika lub starszego technika przyjmie **Poznańskie Biuro Dozoru Technicz- nego w Poznaniu, ul. Chudoby nr 5**. Zgłosze- nia w sekcji personalnej. K2907

Majstra oraz kilku wykwalifikowanych praco- wników do nowoutworzonej bakeliciarni przy- jmiemy natychmiast do pracy. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K2911.

3 palaczy ceramicznych, głównego księgowego, referenta piacy i pracy, technika normowania, 2 palaczy kotłowych oraz starszego kontrolera technicznego branży ceramicznej zatrudnia natychmiast **Zielonogórskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w No- wej Soli, ul. Wojska Polskiego 11**. Wynagro- dzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Mineralnego. Podania i życiorysy przyjmujemy sekcja personalna. K2903

Zootechników i kierowników tuczarni zatrudnia **Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tuczni Prze- mysłowego z siedzibą w Nowej Soli, ul. Wol- ności nr 9**. K2904

Dwie rodziny na deputat i pomocnika lub ucznia stelmacha przyjmie **PGR Waszkowo, poczta Poniec, powiat Gostyń**. K2910

Kierownika Działu Inwestycji przyjmują zaraz **Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349**. Informacji udzieli dział kadr. K2914

Inżyniera lub technika wodociągowca, branży sanitarnej i majstra branży sanitarnej potrze- bujemy natychmiast. Wynagrodzenie wg umo- wy zbiorowej, mieszkanie zapewnione. Zgło- szenie prosimy kierować pod adresem: **Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Elblągu, ul. Robotnicza 26**. K2915

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki, w różnych dzielnicach, polecam — poszukujcie **Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26** tel. 87-95. 36233g

Parcele, domki, wille, kamie- nice kupno, sprzedaż, załat- wienie solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 3. 36597g

Parcele do 5000 m², na ogo- dnicztwo, okolica Żabikowa, Kotowa, Lasek, kupie, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczew- skiego 3, dla 37367g.

Zamienie wille — 3 pokoje z kuchnią, ogrodem warzy- wnym i owocowym, zabudowa- niami gospodarczymi, w Dzier- żoniowie Ślaskim, na mniej- sze w Poznaniu. Adres wska- że Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37368g.

Domek jednorodzinny, na przedmieściu Poznania, sprze- dam. Dogodna komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37377g.

Dom jednorodzinny 3 poko- je z kuchnią, łazienką. 150.000 zł, połowę dwupie- trowej wili przy Matejki, 60.000 zł, kamienicę ze skła- dami, 120.000 zł, parcele na Woli 22.000 zł, sprzedaż: Gruszczyński, Poznań, Wa- rzyńska 22. 37405g

Sprzedaż 2 morgi ziemi przy Winogradach. Pośrednicy wy- kluczeni. Poznań, tel. 12-81. 37451g

Ziemi ogrodowej 4 ha z drze- wami owocowymi, budynka- mi i martwym inwentarzem w Poznaniu, oddam w dzier- żawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37455g.

Kupię domek jednorodzinny, do 2 ha ziemi, w okolicy Poznania. Pośrednicy wykluc- zeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37466g.

Kamienice, wille, parcele, poleca i poszukuje dla po- waznych rezydentów. Me- telski Poznań, Czerwonej Armii 23. 37470g

Wille nowopowstawa, dwu- rodzinna mieszkanie trzypo- kołowe wolne łącznie ka- mienicę 8 sypialni, połowę względnie 1/4, centrum oraz kilka parcel, sprzedaż Me- telski, Poznań, Czerwonej Ar- mii 23. 37471g

Parcele z domkiem lub wila- ką w Poznaniu, kupie. Wa- runek: wolne mieszkanie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczew- skiego 3, dla 37482g.

Domek jednorodzinny przy tramwaju, cały wolny, sprze- dam właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37541g.

Parcele budowlaną sprzeda- ją właściciele. Poznań, Szamarze- wskiego 47, m. 3. 37613g

Kupno

Słana większą ilość kupię. Oferty 15105 „Prasa” Kra- ków, Rynek 46. K2923

Kupię samochód małodrogi- wy oraz taksonometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37454g.

Kupię arytometr, najchętniej marki „Triumphator”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37400g.

Mierzwy kilka wozów, loco Antoninek, kupie. Poznań, tel. 36-13. 37409g

Książkę z dziedziny wodocię- nictwa Kneippa, Złiniwieca lub Priessnitza, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37410g.

Szafę kombinowaną, bufet i szafę do garderoby, orzech lub mahoni, kupię. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37419g.

Kupię ręczną wiertarkę elek- tryczną, do 10 mm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37429g.

Kupię formy gipsowe do wy- robu cukrowych mikolajków. Oferty Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3, dla 37457g.

Patelnisko do pieca do ła- zienki, kupię. Oferty Biuro O- głoszeń Świerczewskiego 3 dla 37476g.

Planino z metalową płytą, w dobrym stanie, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37490g.

Kupię motocykl do 350 cm. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37495g.

Kupię klej stolarski oraz złom karbowany. Wytwórnia Ar- tkulów Ściernych. Poznań, Grudzień 66. 37499g

Bufet i szafę biblioteczną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37504g.

Planino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37524g.

Słonek „Maerius” na rone lub podobny, kupię Trapszo, Po- znań, Dzierżyńskiego 151. 37515g

Sprzedaż

Młoda, ciekła krowę sprze- dam Puk. Babił p-ta Poz- nań 24. 37310g

Sprzedaż ciągnik „Deutz” 28 KM z dwiema przyczepa- mi, pięcioletni, na chmi- dzie Michał. Skwierzyński, Prusa 6. 16230g

Wózki dziecięce, autka koszy- kowe, spacerówki drewniane, łóżeczka oraz czeskie, na łoży- skach w dużym wyborze, po- lecaja Br. Chojnacy Poznań Wrocław 25. 37440g

Jutro zaczyna się ciągnięcie loterii

Najwyższy czas kupić los

K2838

SPAWARKE ELEKTRYCZNA

(agregat)
kupimy natychmiast
PGR Zespół Konarzewo
pow. Poznań, p-ta Konar-
zewo. 37497g

Drzewka owocowe, czereśnie, morele, śliwy, grusze, jabłonie pierwszej jakości, nowe odmiany, mrozoodporne. Za- nim kupisz, zobacz w szkół- ce E. Janowicz, Poznań, Pu- laskiego 10. 36984g

Wózki dziecięce, autka drew- niane, koszykowe, spacerowe, na łożyskach kulkowych i dla bliźniąt poleca H. Świe- tlik, Poznań, Wrocław 13. 36792g

Sprzedaż radio „Stern” dwu- głośnikowe, 5-zakresowe, 8- lampowe. Poznań, Wozna 10, m. 11. 37293g

Sprzedaż młode wilczki. Po- znań, Dzierżyńskiego 318. 37402g

Planino marki „Betting” sprze- dam. Adres wskaże Biu- ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 37404g.

Planino do ćwiczeń sprze- dam, cena 2700 zł. Poznań, Jeży- cka 25, m. 6. 37406g

Spacerówkę i krzesło dziecię- ce sprze- dam. Poznań, Dąbro- wskiego 44, m. 6. 37408g

Łóżka żelazne, materace, sprze- dam. Poznań, Chłapow- skiego 4, m. 12 — po połud- niu. 37412g

Sprzedaż wózek koszykowy, w dobrym stanie. Poznań-De- bieć, Jodłowa 40. 37418g

Sprzedaż rower męski, leżan- kę. Poznań, Rokossowskiego 32, m. 18. 37421g

Wózek - autko w dobrym sta- nie, sprze- dam. Poznań, Reya 3, m. 12. 37422g

Wózek koszykowy sprze- dam. Poznań, Kosńskiego 7, m. 43. 37424g

Samochód „Opel — Adam”, po kapitalnym remoncie, w dobrym stanie, spiesznie sprze- dam. Oborniki Wlkp., Obrzy- cka 111. 37427g

Mocarnie szeroko błąca, z motorem, sprze- dam. Oborniki Wlkp., Obrzy- cka 111. 37428g

Sprzedaż plastyk (nylon) w arkuszach. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dla 37437g.

Szafę dużą, rzeźbioną, sprze- dam. Poznań, Szyszkowskie- go 7, m. 2. 37439g

Planino jak nowe, tanio sprze- dam. Polcyn, Poznań, 23 Lu- tego 9, m. 10 — front. 37445g

Maszynę do pisania, waliz- kową „Rheinmetall”, mało używaną, sprze- dam. Poznań, Inżynierska 11, m. 30, po po- łudniu. 37448g

Pompe elektryczna do wody, tiokowa, sprze- dam. Poznań, Maleckiego 16, m. 17. 37449g

Futro męskie oraz baranice, sprze- dam. Poznań — Ostrołęk, Obozowa 8, m. 3. 37452g

Sprzedaż wózek koszykowy, w dobrym stanie. Poznań, Czerwonej Armii 77, m. 10a. 37453g

Radio „Pionier”, spacerów- kę, rower dla chłopca 12-letnie- go, sprze- dam. Poznań, Ro- kossowskiego 64, m. 10. 37460g

Tokarnie ciężka „Norton” sprze- dam. Adres wskaże Biu- ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37461g.

Sprzedaż kilim, Dzierżyńskie- go 119, m. 11a. 37463g

Radio „Philips”, 8-lampowe, 4-zakresowe, z magicznym o-kiem, klawiszowe, z adapte- rem Zabikowo, ul. Kolejo- wa 8, m. 3. 37465g

Sprzedaż duża karuzele, w dobrym stanie kuchnie no- lowa i 2 piekarki żelazne. Po- znań, Dolna Wilda 10. 37467g

Wózki spacerowe drewniane, gietle, poleca pierwsza w Polsce wytwórnia B-cia Bą- kowsky, Poznań, Rataje, ul. Wioślarska 71 n/Warta. 37473g

Maszynę do szycia „Platt”, ratacyjna, sprze- dam. Poznań, Słowackiego 31/33, m. 8. 37478g

Drzewka, orzechy włoskie, ko- rzystnie sprzedaje: Plokarz, Poznań, Krzesiny 14. 37480g

Maszynę do szycia „Dürkopp” krawiecką, wełnę na kordy, zegarek kieszonkowy „Tis- sot” sprze- dam. Poznań Knie- wskiego 17, m. 4. 37481g

Sprzedaż dobre radio. Poz- nań, Chociszewskiego 36 m. 41. 37483g

Wózek - autko sprze- dam. Poz- nań, Jeżycka 52, m. 2a. 37489g

Blacharskie oryginalne maszyny sprzedamy: zwirake (Rund maschiene), urebiarke (SIG- maschiene), odginalne (Kam- maschiene), zwirarkę drobną (Wulstmaschiene), gilotynę na meł ciecia blachy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37501g.

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Poznaniu, Stary Rynek 87/88

łącznie z Oddz. w Kaliszu, ul. Podwale 4
ZAWIADAMIA

że w czasie od dnia 25 do 30 listopada 1954 z powodu inwentaryzacji

Działy Sprzedaży oraz magazyny

BĘDĄ NIECZYNNIE

Odbiorcy proszeni są o pełne zaopatrzenie się i pobranie zakupionych towarów do dnia 24 listopada br.

K2927

OGŁOSZENIA DROBNE

Skórki sealowe sprze- dam. Po- znań - Debiec, Lipowa 13. 37491g

Maszynę do szycia „Singer” sprze- dam. Poznań, Fabryczna 37, m. 21. 37494g

Planino sprze- dam. Adres wska- że Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, nr 37505g.

Pierścień z brylantem sprze- dam. Furmaniak, Poznań, Mi- ckiewicza 22, m. 9. 37523g

5 opon nieużywanych 900×16 sprze- dam lub zamienię na lejsze. Wachowiak, Drowski Młyn, tel. 2. 37532g

Gabaryny granatowa, adap- ter czeski, z płytami, sprze- dam. Poznań, tel. 74-84. 37533g

Tokarnie (2 metry toczenia) sprze- dam. Mosina, Polna 3, tel. 56. 37534g

Futro dla szofera długie, ma- lo używane, sprze- dam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37536g.

Koła do motoroweru 26×24/4 ogumione, sprze- dam. Poznań, Polna 23, m. 10. 37537g

Blam barani sprze- dam. Poz- nań, Jackowskiego 30, m. 6, od godz. 17. 37538g

Piec żelazny szamotowy, sprze- dam. Poznań, Nowowiejskie- go 9, m. 4, od godz. 9—12. 37540g

Gabinet męski w dobrym sta- nie sprze- dam. Poznań, pl. Młodej Gwardii 9, m. 8. 37552g

Sprzedaż motocykl DKW 200 cm³. Poznań, Kosńskiego 19, m. 4. 37557g

Sprzedaż piec do łaźienki na węgiel. Poznań św. Woli- cich 30 — warsztat blachar- ski. 37561g

Tanie sprze- dam elektrycz- ny, podłogowy, elektryczny, blaszki męski, zimowy. K. Matulewicz, Poznań, Sienkie- wicza 3, m. 6. 37563g

Kuchenkę gazową z piekar- nikiem, sprze- dam. Poznań, Piaskowa 2 m. 3, od godz. 11—13. 37565g

Samochód osobowy „Fiat” sprze- dam. Poznań Strzelecka 17. 37567g

Maszynę nożyczniczą, koła motocyklowe, radio, skrzyp- ce, sprze- dam. Czachowski, Po- znań, Prądzyńskiego 48. 37569g

Lokale

Półtora pokoju z kuchnią, komfortowe, w wili przy tramwaju, w Bydgoszczy, za- mienię na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Lewandowska, Bydgoszcz, Na- kielńska 143. 37458g

Zamienie mieszkanie 4-poko- jowe, komfortowe, słonecz- ne, samodzielne z balkonem, centrum, II pr., na po- dobne 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dla 37384g.

Zamienie samodzielne miesz- kanie, pokój z kuchnią, w śródmieściu na 2-pokojowe lub większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37385g.

Zamienie pokój i przedpokój, z pomieszczeniem na kuch- nię samodzielne, na kuch- niu przy rynku Wileckim, na pokój. Informacje: Po- znań, Dzierżyńskiego 108, m. 5 — Muśnicki, od godz. 16 do 18. 37390g

Zamienie półtora pokoju z używanym kuchnią, niekrepu- jące, łazienką, ewentualnie pokój z kuchnią w śródmie- ściu, na dwa pokoje z kuch- nią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3, dla 37401g.

Niekrepującego pokoju poszu- kuje samotny, pracu- jący student. Zgłoszenia: Poznań, Wojskowa 21, m. 4, tel. 77-50. 37407g

Pokój 3×4,5, z kuchnią 3×4 z ogródkiem, chlewi- kiem (Debiec - Świerczewo), zamienię na pokój z oso- bnym wejściem w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37413g.

Zamienie 2 pokoje z kuch- nią w śródmieściu na 2—3 pokoje (Osiedle Grunwaldzkie Tełce). Oferty Biuro Ogło- szeń Świerczewskiego 3, dla 37425g.

Zamienie 1½ pokoju z kuch- nią, samodzielne, na wie- ksz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37426g.

Pokoju w Poznaniu na okres kilku miesięcy lub dłuższy u spokojnych, poszukuje samo- tny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37431g.

Pokoju umeblowanego z uży- wanością łazienki, poszu- kuje lekarz. Warunki do omó- wienia. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3, dla 37432g.

Spokojna panienka poszukuje pokoju przy kulturalnej ro- dzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37436g.

Przyjmę na wspólny pokój studentkę lub pracującą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37443g.

Dwa mieszkania po pokoju z kuchnią, zamienię na 2 po- koje z kuchnią lub podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37442g.

Lokalu nadającego się na prowadzenie rzemiosła poszu- kuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37447g.

Zamienie 2 pokoje z kuch- nią, na pokój z kuchnią, ko- rytarzem, łazienką, wspólne wykluczone. Oferty Biuro O- głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37454g.

Pokoju umeblowanego poszu- kuje samotny, pracujący. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3, dla 37459g.

Poszukuję lokalu na warsz- tat rzemieślniczy (ca 30 m²) w okolicy Wildy, Deba lub Jeży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37468g.

Zamienie pokój w Zielonej Górze, na pokój w Pozna- niu. Informacje Poznań, Gwar- dij Ludowej 37a, Kubacki. 37474g

Zamienie ładny pokój z bal- konem, 20 m², z używaniem przynależności na podobny lub większy. Poznań, ul. Rol- na 15 m. 3, 2 razy dziennie. 37475g

Zamienie pokój 16 m², słone- czny, na większy lub podob- ny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 37484g.

Zamienie mały pokój z kuch- nią, samodzielne, na takie same, stróżostwo niewykluczo- ne. Kudłazyk, Poznań, Wa- rzyńska 14, m. 14. 37487g

Mieszkanie 2 pokoje z balko- nem, kuchnią, w śródmieściu Szczecina, zamienię na po- dobne lub mniejsze w Pozna- niu. Zgłoszenia: Poznań, Dzier- żyńskiego 16, m. 9. 37492g

Zamienie pokój z kuchnią, stróżostwem, na pokój z ku- chnią, względnie 2 pokoje z kuchnią bez stróżostwa. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świer- czewskiego 3, nr 37493g.

Zamienie dwa pokoje z kuch- nią, samodzielne, 1 pr., na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią lub trzy pokoje z ku- chnią. Stanisław Przybylski, Poznań - Debiec, Opolska 20 m. 8. 37506g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na pokój z kuchnią, samodziel



Antkiewicz rozwiązał kłopoty

(Korespondencja własna „Głosu“)

Słona dawka emocji czeka miłośników boks w najbliższych tygodniach — mecze międzypaństwowe z Francją w Paryżu, Belgią w Antwerpii, Austrią i Finlandią w kraju. Wszystko w okresie od 26 bm. do 5 grudnia.

Nie więc dziwnego, że niedzielne mecze ligi bokserskiej, w których startowali wszyscy obozowicze z Cetniewa — miały specjalne znaczenie. Głównym programem był jednak mecz w Warszawie CWKS — Gwardia Gdańsk. Spotkanie wygrał CWKS — 12:8, ale w ringu było 10:8 dla Gwardii, gdyż Gościński nie miał przeciwnika, a Antkiewicz... ale o tym chcemy mówić obszerniej. Wśród wielu pięknych walk

był jeden pojedynek godny finału olimpijskiego. Naprzeciw mistrza Polski i triumfatora z Sofii — Niedźwieckiego — stanął zapomniany ostatnio, dwukrotny medalista olimpijski — Antkiewicz. A więc młodość i cios kontra rutyna i... również cios.

Była to porywająca walka, oglądana przez 6 tys. ludzi „na stojąco”. Bo trudno było usiedzieć, kiedy „stary” Antkiewicz parł jak burza do przodu, wspierał się na rękach, a „młody” Niedźwiecki, „atomowe” ciosy Niedźwieckiego, a sam — po kapitalnych unikach rotacyjnych — walił serię z obu rąk. Młody Niedźwiecki też nie czekał z założonymi rękami; ciosy sypały się z obydwu stron jak błyskawice. Oba wytrzymały szalone tempo 3 rund, jednak Antkiewicz był w ogólnym przekroju lepszy. Sędziowie popełnili błąd, przyznając zwycięstwo Niedźwieckiemu i dzięki temu właśnie CWKS wygrał mecz — 12:8.

Ale nie o to chodzi. To są sprawy „własnego podwórka”. Ważniejsze jest to, że Antkiewicz swą wspaniałą postawą przypominał się znowu radzie trenerów i rozwiązał problem „dziury” w drużynie narodowej na Paryż i Antwerpie.

Wiadomo, że Drogosz zajął miejsce Chychły, odkrywając tym samym lukę w wadze lekko półśredniej, której nie potrafimy załatać. A teraz mamy pewnego kandydata: Antkiewicza.

Mecz warszawski wyjaśnił jeszcze jeden problem. Oto Stefa-

niuk po rocznej „wizycie” w piórkowej wrócił do koguciej, w której zdobył mistrzostwo Europy. W niedzielę Stefanuk walczył znowu doskonale, a styl, w jakim rozbił Pińskiego, pozwała wierzyć, że w wadze koguciej znowu będziemy postrachem na ringach zagranicznych.

Kukier ma jeszcze zaległości w treningu, lecz Sztam na pewno to usunie i chłopiec będzie w Paryżu na pewno Kukierem z maja 1953 r.

Trzeci wreszcie mistrz Europy Drogosz potraktował walkę z Zielińskim wybitnie towarzysko. O Drogosza jesteśmy jednak spokojni — jak trzeba to potrafił się bić całkiem poważnie i... porywająco.

Tak więc rewia mistrzów w Warszawie może nas napawać spokojem przed ciężkimi bojami międzypaństwowymi.

HENRYK JAWOROWSKI

Sześć zwycięstw węgierskich piłkarzy

W rozegranych na sześciu frontach spotkaniach między piłkarzami Węgier i Austrii, reprezentanci Węgier odnieśli we wszystkich meczach zwycięstwa: Węgry A — Austria A — 4:1; Węgry B — Austria B — 3:1; Węgry C — Austria C — 4:1; Węgry rezerwa — Dolna Austria — 6:2; Reprezentacja II ligi Węgier — Górna Austria — 4:0; Węgry (młodzieńcy) — Austria (młodzieńcy) — 4:2.

Bilans wszystkich 6 spotkań zamyka się stosunkiem bramek — 25:7 na korzyść węgierskich piłkarzy.

3 razy „naj”

w meczu pięściarskim dwóch Stali

16:4 — to wynik spotkania bokserskiego o mistrzostwo II ligi rozegranego w niedzielę w Poznaniu między miejscową Stalą a jej imienniczką z Wrocławia.

Poznańscy pięściarze zasłużyli w pełni na zwycięstwo. Byli zespołem lepszym technicznie i taktycznie oraz — co nas najbardziej cieszy — wszyscy posiadali kondycję na pełne trzy rundy.

Najbardziej zacięty i rozgrzewający widownie pojedynek stoczyli w w. półśredniej Łukowski (Poznań) z Sawickim. W I rundzie Łukowski na moment poszedł na deski od silnego prawego Sawickiego, ale już po chwili sytuacja się zmieniła i niewiele brakowało, by i Sawicki zapoznał się w tym

starciu z deskami. Wrocławian przez wszystkie trzy rundy parł stale naprzód. Cóż, kiedy w ferworze walki zapominał często o kryciu, co konsekwentnie wykorzystywał Łukowski. Pięściarz ten z meczu na mecz walczy coraz lepiej.

W tej walce możemy zanotować jeszcze jedno „naj”. Mianowicie sędziowie orzekli ją najbardziej zgodnie. Wszyscy punktowi ocenili wygraną 60:59 dla Łukowskiego.

Najkrótszą walkę stoczył w lekkopółśredniej Kapturski z Bojase. Kapturski pokazał ładny boks, operując często lewym prostym. W I rundzie po lewym wypuścił swą prawą i zachwiał przeciwnikiem, a w chwili potem prawym sierpowym znokautował swego przeciwnika. Walka trwała niecałe 2 minuty.

Najbardziej nierówny pojedynek toczyły „muchy”: poznaniak Bonia z wrocławianinem Szupeckim. Bonia stale atakował i w rezultacie wygrał bardzo wysoko.

Kolejarz (Pozn.) 44:55 AZS AWF (W)

W meczu o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówek poznaniakie Kolejarki uległy mistrzowi Polski warszawskiemu AZS AWF — 44:55 (25:29).

Początkowo gra była zupełnie wyrównana i dopiero pod koniec pierwszej połowy akademicki zdołał wywalczyć prowadzenie różnicą dwóch koszyków. W drugiej części zawodów AZS całkowicie przejął inicjatywę i już w 5 minucie uzyskał przewagę 10 pkt. Od tego momentu warszawianki zwolniły grę, dążąc do utrzymania wyniku.

Oceniając poziom spotkania, należy stwierdzić, że był to najlepszy mecz o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówek, jaki oglądaliśmy w bieżącym roku w Poznaniu. Sukces akademicki — to triumf dobrej taktyki. Warszawianki uzyskawszy przewagę punktową przeszły na atak pozytywny i dobrze rozgrywały piłkę, umiejętnie rozciągając grę, aby w odpowiednim momencie chytrze wykorzystać lukę w obronie Kolejarzy. Dziwimy się, że Kolejarki nie umiały znaleźć w tej taktyce sposobu na postać dokładnego i agresywnego krycia. Na minus Kolejarek należy też zapisać słabe opanowanie rzutów z dystansu i półdystansu.

Ilwicka bije rekord Polski w trójbój

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Stalinogrodzie Ilwicka (Koleja) pobila rekord Polski w trójbój osiągnąwszy 1830 pkt. (100 m — 12,4 sek. skok wwyż — 1,43 m, kula — 10,70 m). Ilwicka uzyskała ponadto 7,5 sek. na 60 m oraz 9,8 sek. na 80 m, ustanawiając w obu konkurencjach rekordy województwa.

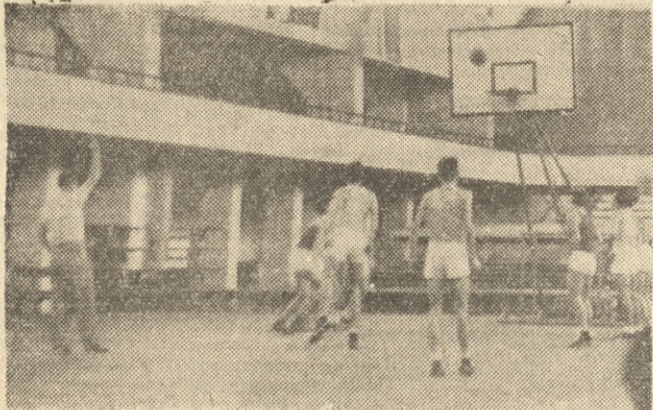
Nie trzeba tłumaczyć, że najważniejszym sportowym wydarzeniem ostatniej niedzieli był mecz piłkarski poznaniackiego Kolejarza z CWKS-em. Zwyciężyli z trudem Kolejarze 1:0 (1:0). Oto zwycięski zespół przed rozpoczęciem meczu. Od lewej stoją: Chudziak, Krzysztofiak, Stoma, Szafarczyk, Anioła, Deska, Gogolewski, Sobkowiak, Wróbel, Nowak i Fl. Wojciechowski.



Jeden z licznych groźnych momentów pod bramką Kolejarza. Paczkowski brawurowo bronił swojej bramki przed silnym strzałem jednego z napastników gości.



Juniorzy poznaniackiego AZS-u godnie podtrzymali tradycję Kolejarza. Po 3-dniowych walkach zdobyli oni tytuł mistrza Polski juniorów w koszykówce. Na zdjęciu widzimy zwycięską drużynę. Szósty od prawej — to trener zespołu — Szafarkiewicz.



Fragmencie niedzielnego meczu koszykówek o tytuł wicemistrza Polski juniorów. Spotkanie to rozegrane między Włóknierzem (Łódź) i Kolejarzem (Warszawa) zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej 61:58 (34:24).



Za chwilę szermierze staną na planszy, by walczyć o zakwalifikowanie się do wojewódzkiej kadry. Otwarcia zawodów (na zdjęciu) dokonał przedstawiciel sekcji szermierczej WKKF — inż. Rowecki.

Koszykarze Włókniarza i Kolejarza nadal najlepsi

Niedzielne spotkania o mistrzostwo I ligi koszykówek mężczyzn przyniosły następujące wyniki: Gwardia (Kra-ków) — Spójnia (Gdańsk) — 88:55; AZS PW (Warszawa) — Stal (Poznań) — 87:48; AZS (Toruń) — Kolejarz (Poznań) — 50:78; Włókniarz (Łódź) — Spójnia (Kra-ków) — 64:56; CWKS (Warszawa) — Kolejarz (Warszawa) — 57:54.

Przodownikiem tabeli jest w dalszym ciągu łódzki Włókniarz — przed Kolejarzem z Poznania. Oba te zespoły nie poniosły jeszcze porażki. Ostatnią pozycję w tabeli zajmuje — Stal (Poznań).



Uśmiechnęło się szczęście do poznańskich ligowców

czy później muszą stracić bramkę, jeśli nie będą atakować — mówił jeden.

— Jak tak dalej pójdzie, obowiązkowo przegrają — dodawał drugi. — Zapomnieli widać zupełnie, że najlepszą obroną jest atak!

Obaj mieli rację. Groźne strzały raz po raz sypały się na bramkę Paczkowskiego.

— Jak pragnę zdrowia, zaczarowana bramka! — wykrzykiwano z podziwem, gdy Paczkowski w niezrozumiały wprost sposób bronił najbardziej niebezpieczne strzały. Zasłużył też sobie, by po meczu na ramionach kibiców zawędrować do szatni. On właściwie był głównym bohaterem meczu. Jego wspaniała postawa zdecydowała, że Kolejarze nie przegrali. Paczkowski przeszedł samego siebie. Z drugiej strony, sprawiedliwie trzeba przyznać — nie jest dobrze, kiedy bramkarz musi ratować swój zespół od porażki...

W 20 minucie po przerwie Anioła znalazł się sam na sam z bramkarzem CWKS... i przestrzelił.

— Psiakrew! Mógł przecieć podać na lewe skrzydło Kajdaszowi!

— Co, zwiariowałś chyba! Miał tylko przenieść nad Szymkowiakiem i — bramka murowana!

Co do jednego wszyscy byli zgodni:

takiej okazji Kolejarz już dzisiaj nie będzie miał.

Nie będziemy się rozwodzić nad tym, czy Kolejarz wygrał zasłużenie czy nie. Fakt faktem, że tym razem szczęście uśmiechnęło się do poznańskich ligowców. W drugiej połowie — poza kilkoma wypadkami ataku, ściślej mówiąc Anioły — inicjatywa gry leżała w rękach wojskowych. Kolejarze oddali tylko trzy groźne strzały a napastnicy CWKS — aż dwanaście! Komentarz zbyteczny.

Oczywiście tym cenniejszy i godniejszy podkreślenia jest sukces Kolejarza, który dopiero po niedzielnej wygranej odsunął od siebie widmo spadku. Ciężar tego widma spadł z serca tysiącom kibiców i wielbicieli piłkarskiej jedenastki z Poznania. Jeszcze raz — już ostatni w tym roku — zobaczymy na Debcu w następnej niedzielę Kolejarza w meczu z wielokrotnym mistrzem Polski — chorzowską Unią, oprotomienioną sławą pięknego sukcesu nad zespołem kijowskiego Dynamo. Kibice chcą, by Kolejarz wyszedł z tego spotkania jak najkorzystniej. Pod tym życzeniem całej plejady miłośników piłki nożnej podpisujemy się obłema rękami.

MARIAN FLEJSIEROWICZ